

Nowe drogi...? płoty...? ulica...?

Wpisany przez Marta
wtorek, 09 lutego 2010 20:48

Z oficjalnego źródła dowiedzieliśmy się dzisiaj, że budowa nowego osiedla przestała nagle przeszkadzać mieszkańcom Kolonii Zręby. Podobno nawet się z niej cieszymy, ponieważ obiecano nam nowe płoty, porządną drogę i remonty nawierzchni ulicy. I ponoć nie mamy już absolutnie nic przeciwko temu, by budowa sobie trwała, a ciężarówki jeździły naszym cichym dotychczas osiedlem i niszczyły naszą jedyną drogę dojazdową. Oczywiście nie odczuwamy żadnych uciążliwości powodowanych przez budowę i ciężkie samochody, dźwig nad naszymi dachami to niezła atrakcja, nieodśnieżone schody i podjazdy są miłą odmianą dnia, ciągły hałas za oknem sprzyja odpoczynkowi i usypianiu za dnia naszych dzieci, a krzyków i przekleństw budowlańców to sobie słuchamy zamiast radia.

Tymczasem już dwukrotnie w przeciągu ostatnich 10 dni mieliśmy awarię wodociągów. Z pewnością częściowo odpowiada za to mróz, ale pękająca pod ciężarem samochodów ulica, również. Pękają ściany w naszych domach, drżą szyby, kiedy ciężarówki jadą obok...

Podsumowując, niniejszym informujemy wszystkich zainteresowanych, że mieszkańcy ulicy Kolonia Zręby nadal są przeciwni budowie nowego osiedla, a to że nie organizujemy protestów i pikiet nie świadczy wcale o tym, że postawiliśmy już kropkę nad przysłowiovym "i". Budowa jest dla nas uciążliwa, ponieważ nieustannie niszczy nasze mienie i ogromnie pogarsza walory estetyczne naszej doliny, gdyż między innymi wycięto z jej powodu kilkadziesiąt starych, rozłożystych drzew. Informujemy zatem, iż fakt, że obiecano nam piękne, nowe drogi oraz ogrodzenia domów, a my sami jesteśmy budowie przychylni, to wyszana z palca bzdura.

Jedno, czego jesteśmy w stu procentach pewni to to, że nikt nie naprawi nam dróg, nie postawi płotów i nie wyremontuje popękanych ścian naszych domów, ponieważ większość z nich to mieszkania komunalne, a właścicielowi - czyli Miastu - absolutnie nie zależy na jakichkolwiek remontach ani nawet na utrzymaniu swojej własności w stanie nadającym się do użytku. Nawet teraz, w środku zimy, kiedy to nasza dolina tonie pod zwałami śniegu od kilkunastu już tygodni, droga nie jest w ogóle odśnieżana. Pług widzimy tutaj raz w miesiącu. A to, czego jesteśmy pewni, to regularne podwyżki czynszów (ostatnia od stycznia b.r).

Tak wyglądają nasze chodniki i droga w wyżej wspomnianym miejscu:

{gallery}galeria/odsn{/gallery}

EDYCJA: 15 luty 2010 r

Dzisiaj wieczorem wyżej wspomniane fragmenty drogi wyglądały już tak:

Nowe drogi...? płoty...? ulica...?

Wpisany przez Marta
wtorek, 09 lutego 2010 20:48

{gallery}galeria/odsn03{/gallery}